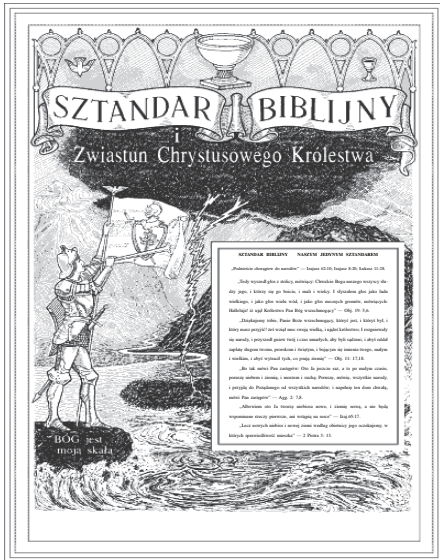


# SZTANDAR BIBLIJNY

## i

# Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylejskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny

„EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,

ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05 – 100 NOWY DWÓR MAZOWIECKI

## SKUTKI NIEWDZIĘCZNOŚCI

NASZE doświadczenia życiowe w znacznym stopniu zależą od nas. Badacze Biblii powinni być filozofami, i to każdy z nich. Dlaczego? *Ponieważ Mądrość z góry jest najwznieślejszą nauką i najlepszym pouczeniem.* Jak oznajmia św. Paweł, rozwija ona ducha zdrowego zmysłu, a zdrowy zmysł z konieczności jest zmysłem filozoficznym. Narzekający i gderacze nie mogą być filozofami. Zdrowy zmysł każe nam brać rzeczy takimi, jakimi są, jak najlepiej je wykorzystać, a nie kłócić się o nie i szukać winy w Boskiej opatrności, czyniąc siebie i wszystkich dookoła nieszczęśliwymi.

Prawdziwi chrześcijanie w każdym kraju i we wszystkich warunkach znajdują wiele powodów do wdzięczności, chociaż mają swój dział (lub jeszcze więcej) w trudnościach życia. Nie jest to też wdzięcznością, dlatego że pojęli Boską filozofię i zrozumieli, dlaczego i dla jakiej przyczyny panuje obecnie grzech i śmierć. Po prostu *wiarą* przyjęli swój dział radości i smutków tego życia, wierząc, że został on odmierzony dla nich przez Pana i że ich obowiązkiem jest radosne, pełne posłuszeństwo i uległość.

Przyznajemy, że świat budzący się ze snu przesądów z przeszłości z łatwością może znaleźć wiele wymówek, by nie chcieć być wdzięcznym. Jeśli wymienimy niektóre z nich, nie znaczy to, że je popieramy; chcemy raczej pokazać niewdzięcznym masom, że rozumiemy ich punkt widzenia, lecz nie zgadzamy się z nim. Wskazalibyśmy im raczej lepszą drogę wdzięczności i proporcjonalnego do niej szczęścia.

Na ich zarzut, iż mają mniej licznych i obfitych błogosławieństw niż ich bardziej bogaci sąsiedzi, przypominamy im, że *biedni z uprzywilejowanych krajów notorycznie marnują* więcej niż potrzebują biedni gdzie indziej, aby mogli być bardzo wdzięcznymi. Przypominamy im, że Boskie błogosławienie gleby i ludzkiej fachowości pomnożyło wokół nas udogodnienia i dobrobyt, tak, że „zwykli ludzie” mają domowe wygody i korzyści, możliwości kształcenia, parki i biblioteki, dobrze wybrukowane i oświetlone ulice oraz tanie środki transportu, o których nawet się nie śniło za dni naszych dziadków i którymi nie cieszyli się nawet bogaci. Nie prosimy zachłannie o więcej w tym względzie dopóki w pełni nie ocenimy obecnych przywilejów oraz błogosławieństw i nie będziemy za nie wdzięczni.

### WIELU NIE DZIĘKUJE BOGU

Lecz niektórzy mówią: „Nasi przodkowie byli zabobonnie wdzięczni, a my musimy tego unikać. Dziękowali Bogu za słońce i deszcz. My dowiedzieliśmy się, iż są to elementy przyrody i nikomu za nie nie dziękujemy. Nasi przodkowie dziękowali Bogu za wyjście z niewoli feudalnej, lecz my uważamy, że powinni byli zbuntować się przeciwko feudalizmowi i kupić wolność własną odwagą. Gdy chorowali, nasi przodkowie dziękowali Bogu, jeśli nie umarli i nie poszli na wieczne męki. My przyjmujemy racjonalistyczny pogląd, że lekarzowi powinni być podziękować za uleczenie choroby i nie wierzyć w przyszłość wiecznych mąk, ponieważ o tyle rozumiemy, że cała

ta nauka jest oszustwem. Rozumni ludzie światowi nie wiedzą więcej od nas na temat przyszłości. Zgadamy się z ewolucjonistami, iż nasz rodzaj rozwija się według ewolucyjnego prawa natury, że Bóg nie ma z tym nic wspólnego i że nie ma dla nas żadnego przyszłego życia prócz tego, że nasze dzieci będą nas reprezentować na wyższym poziomie życia. Rozumiecie więc, dlaczego dzień dziękczynienia uważamy za element średniowiecznego zabobonu”.

Nasza odpowiedź na takie rozumowanie musi dotyczyć dwóch sfer zainteresowania: najpierw filozoficznej, później analitycznej. (1) Czy stale wzrastające rzesze panteistycznych i ateistycznych ewolucjonistów nie są antyfilozoficzne? Przyznają, iż cieszą się znacznie większymi błogosławieństwami niż ich przodkowie, przyznają, że ich niezadowolenie wzrosło proporcjonalnie do otrzymanych błogosławieństw i rozumowania. Czy prawdziwa filozofia nie powiedziała im, że jeśli ich celem i pragnieniem jest szczęście, to utrata tego szczęścia nie jest wynikiem większych błogosławieństw, lecz niewłaściwego i niewdzięczego sposobu, w jaki je przyjmują? Czy sama filozofia, poza Biblią czy religią, nie ostrzegłaby ich, że gdyby nawet ich teorie były prawdziwe, nierozsądną rzeczą byłoby rozwijanie ich?

(2) Przeanalizujmy teraz powyższe utyskiwania. Któż może nam udowodnić, że nie istnieje *żaden* żyjący i prawdziwy Bóg — że istnieje jedynie bóg natura — ślepa siła? Któż może nam wyjaśnić moc, jaka utrzymuje naszą ziemię na swej orbicie wokół słońca i jaka dała nam lato i zimę, zimno i gorąco, doliny i góry, wzgórza i równiny w budzącej zadowolenie różnorodności, obfitującej w bardzo przydatne dla nas minerały, które po prostu czekają aż nasz kierowany z nieba geniusz sprowadzi je dla błogosławieństwa naszego rodzaju i uczynienia z ziemi rajy Bożego? Jaka filozofia potrafi nam udowodnić, iż rzeczy te są dziełem przypadku i że mylimy się przyjmując świadectwo Biblii? „Dzień dniowi podaje słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność. Nie masz języka ani mowy, gdzie by głosu ich słyhać nie było” (Ps. 19:3,4) — głosząc o wszechmądrym i dobroczynnym Stwórcy? Wiemy, że mądrość i dobroczynność naszego Stwórcy były zakryte przed naszym umysłowym wzrokiem przez zabobonne i bezsensowne wyznania przeszłości, lecz teraz, tak jak elektryczność zastąpiła łożową świeczkę i naftową lampę, tak Boskie Słowo dzisiaj świeci tym, którzy mają oczy ku widzeniu.

### SZCZEGÓLNE BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BLISKIE

Nie chęłmy się, tym iż posiadamy znacznie więcej odwagi niż niektórzy w czasach feudalnych. Wprost przeciwnie, zauważmy, że patriotyzm, który domagał się i otrzymał Wielką Kartę Wolności (Magna Karta) naszych swobód, był równie szlachetny i odważny jak dzisiejszy, a może nawet większy. Nasze wyzwolenie się od niektórych przesądów przeszłości jest skutkiem rozwoju edukacji i nie powinniśmy dziękować ani sobie, ani naszym przodkom za tę powszechną oświatę,

ale dziękujmy za nią Panu. Spadła na ten świat pomimo sprzeciwu bogatych i obojętności biednych. Przyszła dlatego, że nastał dla niej odpowiedni Boski czas. Pismo Święte jednoznacznie nas zapewnia, iż jest ona szczególnym znakiem i dowodem bliskości Nowej Ery Boskich błogosławieństw od dawna przepowiedzianych w Biblii. Porównajmy słowa św. Piotra (Dz. Ap. 3:19-21) ze słowami proroka Daniela (Dan. 12:1). Właściwie zrozumiane i docenione, te właśnie argumenty używane do przeciwstawiania się Bogu, stają się powodem szczerzej chwały, wdzięczności i nadziei na przyszłość.

Pismo Święte mówi o prawie grzechu i śmierci. Przyznajemy, co muszą też uczynić wszyscy myślący ludzie, że nauki wyznań wiary sformułowane w ciemnych wiekach, a dotyczące torturowania umarłych, są absurdalne. Ponadto uważamy, że one są niebiblijne i zostały wyczarowane pod wpływem zabobonnego strachu, i że pewne symboliczne obrazy zawarte w Biblii zostały błędnie przetłumaczone lub odczytane, by mogły powstać takie błędne pojęcia o Boskim charakterze i planie. Ale czy odrzucenie tych absurdalnych teorii zaprzecza istnieniu inteligentnego Stwórcy i obala biblijne twierdzenie, iż On jest Bogiem miłości i że istnieje racjonalne wyjaśnienie obecnego panowania grzechu i śmierci wraz z racjonalną podstawą nadziei w zmartwychwstaniu umarłych pod chwalebny panowaniem Immanuela, księcia życia, oraz błogosławieństwami, jakie Jego królestwo z pewnością przyniesie każdemu członkowi naszego rodzaju?

To, że ludzka rodzina znajduje się w słabym zdeprawowanym stanie — umysłowym, moralnym i fizycznym jest bezsprzeczne. Ewolucjoniści nie udowodnili, że Biblia błędzi wyjaśniając, iż obecna słabość umysłowa, moralna i fizyczna jest dowodem degeneracji, do jakiej doszedł rodzaj ludzki z powodu grzechu. Nie dowiedziono pokrewieństwa między małpą a człowiekiem, a *gdyby dowiedziono*, to byłoby równie zasadne rozumowanie, że małpa jest zdegenerowanym człowiekiem, jak i twierdzenie, że ludzie są rozwiniętymi małpami, jak utrzymuje prof. Haeckel i inni, którzy w darwinizmie prześcignęli samego Darwina. Wbrew tej irracjonalnej teorii zauważamy, że na ogół ludzkość, nawet ta jej część, jaka wywodzi się z niskiego stanu, ma organy mózgu, których rzadko używa i tym samym nie można powiedzieć, że są one przez nią rozwinięte; a te organy nie są niższymi, lecz wyższymi, organami szlachetniejszymi. Te zalety umysłu są obecne, lecz uspięne, czekają jedynie na pobudzenie do aktywności. Fakt ten potwierdza pogląd biblijny, że rodzaj ludzki jest *upadły* i że niewielu żyje na poziomie nawet najlepszych możliwości swego osłabionego organizmu.

### EWOLUCJA JEST BŁĘDEM

Nauka ewolucji, że żyjemy i umieramy po prostu dla rozwoju przyszłych pokoleń może być dla kogoś zachęcająca, lecz naszym zdaniem takich jest bardzo niewielu. O wiele bardziej interesująca

jest biblijna nauka, iż obecny czas jest *czasem nocy*, w którym nasi przyjaciele, sąsiedzi i my sami, jeden po drugim, zasypiamy w śmierci, że nieskończona Boska mądrość, moc i miłość zaplanowały zmartwychwstanie umarłych, zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych — sprawiedliwych do chwały, czci i wiecznego życia, a niesprawiedliwych do chwalebego stanu zupełnie odmiennego od obecnego w czasie panowania grzechu i śmierci — pod panowaniem księcia żywota z wspaniałymi możliwościami podnoszących błogosławieństw przez tysiąc lat. Wtedy życie *wieczne* będzie nagrodą wiernych oceniających to.

Zauważyliśmy, że niewdzięczność oznacza niezadowolenie, a niezadowolenie nieszczęście i niedolę. Zatem kto może sobie pozwolić na niewdzięczność lub obranie drogi niewiary, która niechybnie prowadzi do rozpacz? Św. Paweł zwraca naszą uwagę na fakt, że znaczna część degradacji pogan powinna być bezpośrednio powiązana z niewdzięcznością. Oświadcza, że zwierzchnictwo Wszechmocnego nad całym stworzeniem i jego nieograniczona władza są wyraźnie objawione w naturze. Stwierdza, że poganie są „bez wymówki. Przeto, iż poznawszy Boga, nie chwalili jako Boga ani mu dziękowali, owszem znikczemnieli w myślach swoich i zaćmiło się bezrozumne serce ich: Mieniając się być mądrymi, zgłupieli” — stali się bałwochwalcami.

„A przetoż podał je Bóg pożądliwościom serc ich ku nieczystości, aby lżyli ciała swoje między sobą” (Rzym. 1:20-24). Niewdzięczność wobec Boga nie została bezpośrednio ukarana ani nie zapowiedziano za nią przyszłej kary. Działając automatycznie, oddzieliła ona niewdzięcznych od swojego Stwórcy, a ich postępowanie zaczęło zmierzać ku degradacji. Choroba niewdzięczności zagraża śmiercią naszej cywilizacji. Co roku nasila się to uczucie, a niezadowolenie rozwija się w żmiję anarchii, a na tego wirusa człowiek nie zna lekarstwa. Bogu niech będą dzięki, że choć ta zapowiedziana okropna anarchia jest blisko, i poza możliwościami zapanowania nad nią przez ludzkość, to jednak Boska miłość obiecała interweniować, aby ocalić niewdzięczny świat przez ustanowienie mesjańskiego królestwa w mocy i wielkiej chwale, w celu błogosławienia wszystkich rodzin ziemi.

Św. Piotr podaje, że pełnia słońca nowej dyspensacji Mesjaszowego królestwa zostanie poprzedzona gwiazdą poranną, która wczesnym rankiem zaświeci w sercach wiernego ludu Bożego, aby ogłosić jej nadejście. Gdy my tę sprawę dobrze rozberamy (2 Tym. 2:15) w swoich umysłach, otrzymujemy prawdziwe zrozumienie, szczególnie oświecenie potrzebne w naszych czasach. My jesteśmy w stanie dobrze rozberać Słowo, lepiej niż to czynili nasi ojcowie, dzięki temu dzisiaj możemy dostrzec (czego nie dostrzegali nasi ojcowie) nauki Boskiego Słowa dotyczące zbawienia wyborczego i powszechnej restytucji — duchowej części błogosławieństw dla wybranych i ludzkiej części błogosławieństw dla świata. My również rozumie-

my coś niecoś o czasach i porach — *które* z nich mają zastosowanie do kościoła, a *które* do świata.

Nie powinniśmy zapominać, iż Pan obiecał, że będzie prowadził swój lud drogą Prawdy i pokaże mu przyszłe rzeczy. Powinniśmy „*badać*”, aby stać się doświadczonymi, *badać* doktryny i starać się, aby nasze codzienne postępowanie harmonizowało z nimi, *badać*, by wiernie wypełniać obowiązki lojalnego żołnierza krzyża Chrystusowego. Tylko Jego oświecony lud jest zdolny dziękować w najwyższym tego słowa znaczeniu, ponieważ lepiej niż inni ocenia Boski plan i całkowicie może podpisać się pod słowami Pana. Nakłaniamy wszystkich z tej klasy do pełnej wdzięczności, do śpiewania w sercach Panu, mając na uwadze wszystkie swoje sprawy i cierpliwie czekając na pełne rozwinięcie się Boskiego planu upewnieni przez wiarę, że okaże się on nadzwyczajny, bogatszy niż to, o co moglibyśmy prosić lub o czym pomyśleć. Pozostałą część ludzkości zachęcamy do rozwijania wdzięczności w takim stopniu, w jakim mogą dostrzec i ocenić Boski charakter i wierzyć w niego. Tkwi w tym błogosławieństwo nie tylko na obecne życie, lecz także jako przygotowanie do przyszłego życia.

Jako dzieci Boże nigdy nie powinniśmy być tak zajęci troskami i zmartwieniami obecnego życia, abyśmy nie potrafili znaleźć powodu do wdzięczności; dzięki łaskawemu oświeceniu przez Ducha Świętego wiemy, że *wszystkie rzeczy*, bez względu na to, jak bardzo mogą być dokuczliwe, niepokojące i doświadczające, działają dla dobra tych, którzy miłują Boga, najbardziej powołanych według Jego postanowienia (Rzym. 8:28). Dlatego jest naszym przywilejem radować się w każdej sytuacji i w każdym czasie (Fil. 4:4; 1 Tes. 5:16), a naszą przyjemnością powinno być dziękowanie Bogu *zawsze za wszystkie rzeczy* (1 Tes. 5:18).

#### **DZIEŃ DZIĘKCZYNIENIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH**

W Stanach Zjednoczonych panuje piękny i właściwy zwyczaj — przeznaczenie jednego dnia w roku (czwartej niedzieli listopada) na dzień szczególnego dziękczynienia Bogu za obfitość zbiorów i wszelkie inne błogosławieństwa minionego roku. Dla większości stał się on zwykłym formalizmem, okazją do rodzinnych spotkań i ucztowania przy stole suto zastawionym jadłem i napojami. Powodem takiego obniżenia znaczenia tego święta jest wzrost niewiary, a niewiara wzrosła wraz z wyższym wykształceniem. Osoby wykształcone, odepchnięte przez fałszywe obrazy Wszechmocnego odziedziczone od wyznań wiary średniowiecza, w wielu przypadkach odwracają się od prawdziwego Boga przedstawionego w Biblii, a niekiedy nawet od jakiegokolwiek pojęcia o osobowym Bogu. Wielu z nich zachęca kwiat dorastającego pokolenia do niewiary w Biblię, a nawet do czegoś gorszego — do ateizmu.

Z tych, którzy są wdzięczni, wielu ludzi światowych i mniej oświeconych chrześcijan, szczerze dziękuje Bogu jedynie za zwykłe ziemskie błogosławieństwa obecnego życia — powietrze, słońce

i deszcz, za bogate żniwa, ubranie, schronienie, pożywienie i napój, za dobre zdrowie i za okres względnego pokoju. Tak, błogosławiony niech będzie Bóg. Dzięki Jego obfitemu miłosierdziu te bogate ziemskie błogosławieństwa są w mniejszym lub większym stopniu dostępne dla wszystkich — sprawiedliwych i niesprawiedliwych (Mat. 5:45) — i dobrze byłoby, gdyby zainteresowanie wszystkich ludzi było zwrócone na ich zauważenie i rozważenie.

Błogosławieństwa te nie oznaczają jednak żadnych szczególnych błogosławieństw dla jakiegoś narodu czy królestwa tego świata, z których wszystkie mają wkrótce przeminąć i ustąpić miejsca powszechnemu królestwu Bożemu na ziemi (zob. *Boski plan wieków*, s.261-287). Bóg kontrolując narody zwykle nie zapobiega, lecz nadzoruje ich wolne postępowanie, tak by nie przeszkadzało ono Jego własnym mądrym celom, lecz raczej ostatecznie im służyło w takim samym znaczeniu, w jakim jest powiedziane, że nawet gniew ludzki będzie Go chwalił (Ps. 76:11).

### RADUJMY SIĘ Z ŁASK DUCHOWYCH

Podczas gdy świat dostrzega i raduje się, a niekiedy dziękuje Bogu za prawdziwie wspaniałe *powszechne* ziemskie błogosławieństwa, jakie nasz kochający i dobroczynny Ojciec zlewa zarówno na złych, jak i na dobrych, niech nasze serca radują się nie tylko z tych rzeczy, lecz także z wyższych, duchowych łask udzielanych jedynie dzieciom Bożym, *zawsze* dziękując za *wszystkie* rzeczy Bogu Ojcu w imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Jest to rzeczywiście szczęśliwy stan umysłu, a ci, którzy mogą go stale utrzymać we wszystkich okolicznościach, osiągnęli godny podziwu rozwój chrześcijańskiego charakteru i doświadczenia. Wszyscy przechodzimy przez próby i przykrości. Musimy mieć przed sobą cel. Żyjmy ponad chmurami, w słońcu Boskiej miłości, i cierpliwie, a nawet z dziękczynieniem, poddawajmy się bolesnym próbom i doświadczeniom w nadziei uzyskania chwalebego celu przewidzianego przez Boską opatrność (Rzym. 5:3-5).

Z tym pięknie ukształtowanym umysłem rozwiniętym przez obfite zamieszkiwanie w nim Ducha Bożego Apostoł łączy łaskę pokory i poddania: „Będąc poddani jedni drugim w bojaźni [czci] Bożej”. Tam, gdzie panuje duch radości i wdzięczności, na pychę nie ma zbyt wiele miejsca. W pokorze umysłu i czci Chrystusowej my wszyscy poddawajmy się jedni drugim, aby otrzymać pomocną, pełną miłości radę czy krytykę. W ten sposób przez wzajemne zwracanie uwagi na Boskie Słowo i dążenie do mierzenia wszystkiego jego wymaganiami jako lud Boży możemy być przypodobani obrazowi Jego Syna (Rzym. 8:29; 15:5; Jan 13:15; 2 Kor. 3:18; Efez. 5:10,17; Fil. 2:5; 1 Piotra 2:21).

Z uwagi na pilną potrzebę trzeźwego czuwania i uważnego śledzenia Boskiej woli odnoszącej się do nas Apostoł wzywa wszystkich tych, którzy w jakimkolwiek stopniu są uspieni i odurzeni duchem świata, mówiąc „ocuc się, który śpisz, a powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus” (Efez. 5:14). Innymi słowy, odrzućcie światowego ducha i otwórzcie oczy na ważność napełnienia się Duchem Bożym i szukajcie u Niego światła Prawdy, jakie na pewno nadejdzie wraz z jego świętym, orzeźwiającym oraz udzielającym zdrowia i życia wpływem.

„Patrzajcie tedy jakobyście ostrożnie chodzili” (w.15). Och, jakże ostrożnie musimy kroczyć, by podobać się Bogu! Musimy chodzić nie jak ignoranci, lecz jak mądrzy, odkupując czas (wykorzystując nasze sposobności), ponieważ dni złe są. Czasy są niebezpieczne (2 Tym. 3:1-8) i do wspaniałego celu naszej trudnej drogi będziemy mogli dotrzeć jedynie przez trzeźwość, mądrość cichości i spoglądanie na Chrystusa, naszego wodza.

„Przetoż”, dodaje Apostoł, „nie bądźcie nierozumnymi, ale zrozumiewającymi, która jest wola Pańska” (w. 17). Wola Boga, radość i pokój Boży niechaj napełnią nasze serca i nie pozostawią żadnego miejsca dla wdzierającego się ducha tego świata.

BS '92, 81.

## CZYNNIENIE WYBORU PEWNYM

WYDAJE się, że przyda się kilka uwag na czasie na temat wyborów. Oczywiście dostrzegamy działalność polityczną w USA. Potrzebujemy pouczenia na kogo mamy głosować, kogo poprzeć w wyborach itp. Wiemy, że wiele wysiłków, czasu, środków, pieniędzy itp. musi być wyłożonych, w obejmującym wszystkie dziedziny dążeniu do wyboru właściwych kandydatów. Bardzo dokładnie musimy rozważyć związane z tym kwestie — platformy wyborcze, osobistości, odczucia społeczne itp.; musimy także wziąć pod uwagę partie opozycyjne i ich kandydatów — ich odczucia, platformy wyborcze, siłę, słabości, działania itp., jak również kontrowersje i debaty.

Musimy zabiegać o to, by taki wybór właściwego kandydata zapisał się w historii jako wielki sukces — zaprowadzający nową administrację

przy możliwie największych przyszłych korzyściach dla ludzi: najlepsze płace i zasiłki, najmniejsze bezrobocie, brak deficytu, małe lub żadne podatki, wszyscy żyjący bezpiecznie, bez inflacji, bez zanieczyszczeń, bez wydatków na zbrojenia nuklearne i inne, stopa przestępczości równa zero oraz ubezpieczenia zdrowotne dla każdego. Ktoś powie, że tak nie może być w obecnym złym świecie (Gal. 1:4). Zgadzą się. Do tego nigdy nie dojdzie przez *wybory upadłych ludzi*. Ale nie takie mamy na myśli; myślimy raczej o wiele ważniejszych wyborach — *wyborach Boga*.

W 1 Tes. 1:4 czytamy: „Wiedząc, bracia umiłowani od Boga, wybranie wasze”. On prowadzi wielkie wybory. Niektórzy otrzymują nominację i są wybierani; jest to dzieło, jakie Bóg wykonuje w okresie obecnym w Ewangelii (wieku Kościoła).

### **Nie spodziewamy się teraz nawrócenia świata.**

Obecny wiek nie jest czasem nawrócenia świata; Biblia raczej pokazuje, że nawrócenie świata ma mieć miejsce w pośredniczącym tysiącletnim panowaniu Chrystusa. Wielu popełnia poważny błąd sądząc, że chrześcijanie muszą w tym życiu nawrócić wszystkich, uważając, że w przyszłości nie będzie żadnej nadziei dla niezabawionych zmarłych. Jeśli masz jakieś wątpliwości w tym względzie, powinieneś przeczytać naszą broszurę: „*Czy jest nadzieja dla kogokolwiek z niezabawionych zmarłych?*”. Udowadnia ona na podstawie Pisma Świętego, że istnieje nadzieja dla niezabawionych zmarłych, którzy w tym życiu nie mieli żadnej rzeczywistej i wystarczającej sposobności. Bóg przez okupową ofiarę Chrystusa zapewnia *jedną* zupełną sposobność zbawienia do wiecznego życia każdej jednostce z rodzaju Adamowego, jaka kiedykolwiek żyła. *Jest to prawdziwa i pełna Ewangelia* (1 Tym. 2:4; 4:10).

W jednej z pieśni śpiewamy: „On teraz wybierze Swoje klejnoty, tych, którzy wraz z Nim wtedy królować będą”, i ta myśl oparta jest na Mal. 3: 15-18. W wersecie 17 Bóg mówi o tych klejnotach: „Cię mi będą [Bóg jest ich właścicielem w szczególnym znaczeniu], mówi Pan zastępów, w dzień, który Ja uczynię, własnością [klejnotami]; i zmiłuję się nad nimi jako się zmiłowywa ojciec nad synem swoim, który mu służy”. Są różne rodzaje klejnotów — diamenty, rubiny, — szafiry, szmaragdy i inne rodzaje pięknych drogocennych kamieni, które odpowiadają tym wybranym, których Bóg wybiera w czasie wieku Ewangelii. Bóg nie ograniczył swojego wyboru do jednego rodzaju klejnotów (więcej na temat gromadzenia klejnotów w Ter.Pr.'86, nr 369/20).

### **Jak Bóg przeprowadza ten wybór**

Bóg nie wybiera tych klejnotów w dowolny sposób. *Dokonuje się on na podstawie wiary*. Jeśli masz silną wiarę jak Abraham, jeśli odczuwasz pokrewieństwo z owym magnelem Ewangelii, jeśli jesteś przyciągany do Boga i rzeczy Bożych i jeśli nie przeciwstawiasz się tej przyciągającej mocy, lecz szczerze żałujesz za grzechy, przyjmujesz Jezusa za zbawiciela i stajesz się uczniem Chrystusa — wtedy jesteś przyjęty jako jeden z tych wybrańców, którzy czynią swoje powołanie i wybór pewnym. Prawie każdy ma w sobie choć małe nasienie wiary, a wybranie ciebie przez Boga zależy od tego, czy pozwolisz temu nasieniu wzrastać czy je zadusisz. Ta wiara poszukuje Boga i rzeczy Boskich nawet tam, gdzie zaprzecza się znajomość i widzenie.

### **Jak zostać nominatem**

W świeckich wyborach, jak na przykład w takich w USA, kandydaci muszą przejść przez liczne trudności, kłopoty i koszty, by otrzymać nominację. Lecz w Boskich wyborach mamy stosunkowo łatwą drogę, aby uzyskać nominację. Wszystko co masz zrobić to żałować za grzechy, udać się do Boga w modlitwie i powiedzieć Jemu, że szczerze żałujesz za grzechy, prosząc o przebaczenie przez Chrystusa, a następnie przyjąć Je-

zusa za swojego zbawiciela oraz poświęcić się Bogu jako uczeń Chrystusa i tak stajesz się nominatem w Boskich wyborach.

### **Chrześcijańska kampania wyborcza**

Po zostaniu uczniem Chrystusa rozpoczyna się kampania, podczas której uczestnik kampanii ma swe powołanie i wybór uczynić pewnym. Wybór ten ma służyć nie tylko przez dwa, cztery, sześć czy dwanaście lat — ma służyć i być w królestwie Boga przez wieczność, jest wiele wersetów Pisma Świętego pokazujących jak potrzebne jest podejmowanie wszechstronnych wysiłków, w celu uczynienia swego powołania i wyboru pewnym. Rozważmy jeden przykład. Żyd. 12:1-4 mówi: „Przełoż i my, mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków [Starożytnych Godnych, z których wielu w 11 rozdziale do Żydów jest nazwanych po imieniu], złożywszy wszelaki ciężar i grzech, który nas snadnie obstępuje [ściśle opasujące natarczywe grzechy], przez cierpliwość [radosną wytrwałość] bieżmy w zawodzie, który nam jest wystawiony; patrząc na Jezusa wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotą, i usiadł na prawicy stolicy Bożej. Przełoż uważajcie, jaki jest ten, który podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiwszy w umysłach waszych, nie ustawiali. Jeszczeście się aż do krwi nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi”. Musimy zatem czynić staranne i wytrwałe wysiłki.

### **Wymagane jest pomaganie innym w wyborze**

W świeckich nominacjach, wyborach itp. jeden kandydat próbuje pobić wszystkich pozostałych, tak żeby on otrzymał nominację lub został wybrany. Ale tak nie jest w Boskich wyborach. Aby wygrać w wyborach Boga, musimy pomagać innym w zdobyciu nominacji i wyboru. Stare chińskie przysłowie mówi: Pomóż swemu bratu wiosłować na drugi brzeg strumienia, i oto ty także przepłynąłeś. Bardzo trafne.

### **Rzeczy, które uniemożliwiają wybór**

W świeckich wyborach tego złego świata często wybierani są ci, którzy praktykują różne formy zła. Ale tak nie jest w Boskich wyborach. W 1 Kor. 6:9-11 Apostoł Paweł podaje nam kilka rzeczy, które mogą uniemożliwić nasz wybór: „Ażaj nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się; ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani pieczołtliwi, ani samcołożnicy, ani złodzieje, ani łakomcy, ani pijanicy, ani zlorzeczący, ani zdziercy królestwa Bożego nie odziedziczą. A takimiście niektórzy byli; aleście omyci, aleście poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa i przez Ducha Boga naszego”. Możemy się zmienić; ale aby być wybranymi przez Boga, musimy odrzucić te rzeczy, które uniemożliwiają uczynienie naszego powołania i wyboru pewnym.

### **Kandydaci Boga nie mogą „rzucić błotem”**

Wśród polityków różnych partii panuje powszechny zwyczaj wzajemnego atakowania się,

angażowania się w „obrzucanie się błotem” jeden przeciwko drugiemu, szerzenie o sobie nawzajem różnych insynuacji, obmawiania się nawzajem, wyciąganie wobec innych kandydatów różnych (niekiedy bezpodstawnych) oskarżeń o złe uczynki, czasami wtedy, gdy przed wyborami nie mogą na nie odpowiedzieć (lub nie mogą udzielić wyczerpującej odpowiedzi).

Jest to kolejna sfera, w której zastosowanie ma to, co powiedział Jezus: Wśród was (moich uczniów), tak nie będzie. Nie możemy dążyć do wzajemnego odzierania się, lecz budowania. Jeśli będziemy poniżać innych, i będziemy to czynić uparcie, nigdy nie zostaniemy wybrani przez Boga. U Efez. 4:31,32 Apostoł napomina: „Wszelka gorzkość i zapalczliwość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo niech będzie odjęte od was ze wszelką złością; Ale bądźcie jedni przeciwko drugim dobrotliwi, miłosierni, odpuszczając sobie jako wam Bóg w Chrystusie odpuścił”. Mamy więc odrzucić złe cechy. Nie możemy mówić źle o innych, chyba, że jest to niezbędnie konieczne, ponieważ ktoś na pewno zostałby skrzywdzony, gdybyśmy nie powiedzieli o tym złu, a nawet wtedy należy tylko wspomnieć o tym, nie oczerniając charakterów drugih.

### Przede wszystkim podobanie się Bogu i Chrystusowi

Aby uczynić nasze powołanie i wybór pewnym, musimy najpierw pomyśleć nie o światowej opinii, lecz o podobaniu się Bogu i Chrystusowi. Apostoł w 1 Kor. 10:31 mówi: „Przełoż lub jecie lub pijecie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku

chwale Bożej czyńcie”. Powinniśmy także podobać się Chrystusowi. Jeśli będziemy podobać się Bogu i Chrystusowi, na pewno swoje powołanie i wybór uczynimy pewnym.

Nowa administracja ziemi musi być przygotowana (2 Piotra 3:13). Bóg wcześniej przygotowuje swoje wszystkie narzędzia — wszystkich wyższych i niższych urzędników do wielkiego dzieła nawracania na ziemi w okresie tysiąca lat panowania Chrystusa. Jeśli mamy swoje powołanie i wybór uczynić pewnym i być gotowymi do tej służby, musimy także wzbogacić się o różne owoce Ducha, utrzymywać je w sobie w aktywności i obfitości. Jednym z najlepszych sposobów czynienia tego jest okazywanie niesamolubnej miłości innym, szczególnie przez ogłaszanie im wielkiego posłannictwa o królestwie, jakie Bóg Jehowa nam powierzył. Żyjemy w dniach, gdy znaki czasów wskazują, iż ustanowienie królestwa Bożego na ziemi nie jest zbyt odległe.

Gdy jakaś partia polityczna w USA widzi perspektywę usunięcia partii rządzącej, lub gdy ją usuwa lubi śpiewać: „Znowu idą szczęśliwe dni”, wierząc że nastanie wielki dobrobyt. My wiemy i śpiewamy o nadchodzących jeszcze wspanialszych „szczęśliwych dniach”. Jedna z naszych pieśni mówi: „Witaj szczęśny dniu, który ogłaszasz koniec naszych prób”, po czym opisuje czas, gdy pokój będzie wysoko trzymał swe berło, a Eden zakwitnie bez grobów. Oczekujemy tych szczęśliwych dni restytucji. Niech Pan pobłogosławi nas tą wspaniałą perspektywą! Bądźmy gorliwi, by nasze powołanie i wybór uczynić pewnym!

BS '92,84



## PYTANIA BIBLIJNE

### CHRZEŚCIJANIE A POLITYKA

**PYTANIE:** Czy chrześcijanie powinni brać udział w kampaniach i wyborach politycznych?

**ODPOWIEDŹ:** Wielu wyznaniowych chrześcijan (szczególnie wódzowie wśród fundamentalistów i ewangelików) mniej lub bardziej gorliwie obstaje przy tym, że wszyscy chrześcijanie, oraz pozostała część ludności, powinni się rejestrować i głosować w wyborach politycznych, a także brać udział w kampaniach na rzecz pewnych kandydatów szukających w tych wyborach stanowisk.

Szczególnie wybitnymi wśród tych przywódców są pastory fundamentaliści: Jerry Falwell, Pat Robertson, James Kennedy itp., którzy występują w telewizji i dużo podróżują, aby nakłonić chrześcijan do rejestrowania się, głosowania i zachęcania do tego innych. Mają nadzieję, że w ten sposób (jak to wyjaśniają) „odwrócą Amerykę” od jej pędu ku liberalizmowi, humanizmowi itp. do

wiary w tradycyjne nauki na temat życia rodzinnego, małżeństwa, poglądu „prożyciowego” (antyaborcyjnego), edukacji, moralności i (jak to nazywają) chrześcijańskich wartości. Większości tych celów nie można niczego zarzucić. Jednakże właściwie oświeceni chrześcijanie nie mogą się pogodzić z metodami ich osiągnięcia, chociaż niektórzy mogą nawet odnosić na tym polu jakieś sukcesy.

Należycie oświeceni chrześcijanie rozumieją, że skończyły się „czasy pogan” (Łuk. 21:24), okres 2520 lat (7 razy 360) od 607 r. p.n.e. do 1914 r.n.e. (zob. IV tom *Wykładów Pisma Świętego* — „Nadszedł czas”, roz. IV) i że wobec tego nadszedł czas ziemskiej sfery królestwa Bożego i Chrystusowego, jakie wkrótce zostanie założone na miejscu królestw tego świata (Obj. 11:15). Nadszedł czas ustąpienia miejsca przez obecne rządy (pokazane w stopach i palcach nóg wielkiego żelaznego posągu) piątemu uniwersalnemu królestwu ziemi — wiecznemu królestwu danemu przez Jehowę Mes-

jaszowi Jezusowi (Dan. 2:31-44; 7:9-27). Ci chrześcijanie zdają sobie więc sprawę z tego, że prowadzenie politycznych kampanii na rzecz partii usiłujących wygrać wybory jest w dużym stopniu daremne, że ich czas, wysiłki i środki powinny być raczej użyte na ogłaszanie bliskości królestwa Bożego i Chrystusowego.

Ta sprawa jest poruszona w tomie VI *Wykładów Pisma Świętego* — „*Nowe stworzenie*”, str. 735, ak.3: „Ci spośród Nowego Stworzenia, którzy zajmują się polityką i związanymi z nią sprawami, mają nie tylko zajęty swój czas, lecz także oddają polityce swoje siły i środki, które w całości przecież zostały poświęcone Panu i rzeczom niebiańskim, aby głosić wesołą nowinę o wielkiej radości. I nie tylko to, bo przecież umysły ich muszą z konieczności zajmować się polityką i jej sprawami do tego stopnia, że przeszkadza to im w rozmyślaniu o rzeczach lepszych w ich społeczności i duchowej łączności z Panem”.

Inny powód podany na str. 735, aby nie uczestniczyć w polityce tego starego świata jest następujący: „Nie spodziewamy się, żeby na liście wyborczej znalazła się choćby jedna osoba, któraby w zupełności nadawała się na dany urząd, na zasadach naszego przekonania”. W rzeczywistości, nawet, jeśli będzie mógł być wprowadzony nowy system prawny (jak po zdobyciu niepodległości uczyniły to Stany Zjednoczone), w tym życiu każdy system może być jedynie niedoskonały, i wcześniej czy później szatan znajdzie sposób jego skażenia przy pomocy pozbawionych skrupułów ludzi posiadających władzę. W wyniku tego żadna ludzka istota nie może mieć nadziei, że sprawi, iż każdy w danym kraju (łącznie z rządem) będzie działał w najlepszym interesie narodu. Jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, że nie jest zbyt ważne, kto zostanie wybrany. Nawet w wieku żydowskim, gdy sam Bóg wybierał przywódców, żaden z nich nie zdołał uczynić całego narodu odpowiednio lepszym. By podnieść ogólny po-

ziom życia, *sami* ludzie muszą się zmienić. Stąd kolejny powód na str.735: „Nie spodziewamy się, żeby nasze głosy miały jakikolwiek decydujący wpływ na wynik głosowania”.

Prawo i przywilej głosowania w wyborach politycznych na wybranych kandydatów jest jednym z naszych ludzkich przywilejów (z wyjątkiem niektórych krajów), który może być wykorzystywany lub nie zależnie od naszej woli. Lecz każdy uczeń Chrystusa po poświęceniu wszystkiego Panu nie może korzystać lub nie korzystać z prawa bez zważania na Pańską wolę — czego dobro Jego sprawy może wymagać.

Istnieją pewne wyjątkowe przypadki i okoliczności, w których poświęcony chrześcijanin może uważać głosowanie za wolę Pana. Na przykład: Jeśli chrześcijański mąż lub żona ma dzieci w wieku szkolnym i odbywa się wybór zarządu szkoły lub członków komitetu rodzicielskiego czy też miejscowych urzędników, mogą oni jednoznacznie uważać to za wolę Pana, by głosować w takich wyborach, szczególnie jeśli wiadomo, że pewni kandydaci są moralnie lub fachowo lepsi od innych. Ktoś może też być właściwie zainteresowany ich wynikami, takimi jak lepsze bezpieczeństwo, niższe podatki, wyższy poziom, moralny itp. (1 Tym. 2:2).

Apostoł Paweł używał ziemskiego obywatelstwa do ochrony swojej służby, swego szafarstwa w służbie Panu. Gdy zarządca Cezarei Festus (by zadowolić niektórych niewierzących Żydów) uczynił propozycję, która mogłaby spowodować zablokowanie służby Pawła i jego śmierć, skorzystał on z jednego ze swoich ziemskich praw — rzymskiego obywatelstwa — odwołując się do sądu przed Cezarem, aby zapobiec przerwaniu swej służby (Dz. Ap. 25:1-12). Także przy innych okazjach Apostoł ten korzystał ze swych praw rzymskiego obywatelstwa, by nie dopuścić do osłabienia służby dla Pana (Dz. Ap. 16:19-22, 35-39; 22:24-30).

BS '92,86.

## KAŻDA KSIĘGA W BIBLIJEST MESJAŃSKA

Ile w Biblii jest ksiąg Mesjańskich? Wierzmy, że wszystkie w jakiś sposób lub sposoby odnoszą się do Jezusa jako Mesjasza. Jezus oświadczył „Badacież się Pism ... one są, które świadectwo wydają o mnie” (Jan 5:39). Zwróćmy uwagę na następujące z nich:

W 1 MOJ. (12:18) Mesjasz jest Nasieniem Obiecanym.

W 2 MOJ. (12:21) On jest Barankiem Wielkocnym.

W 3 MOJ. (16:6) On jest Ofiarą Pojednania.

W 4 MOJ. (21:9) On jest Wężem Miedzianym.

W 5 Moj. (31:3) On jest Śpiewakiem Pieśni Mojżeszowej.

W KS. JOZUEGO On jest Zbawicielem, czyli Wyzwolicielem, swego ludu.

W KS. SĘDZIÓW On jest Wielkim Sędzią.

W KS. RUTY On jest owym Powinowa-

tym-Odkupicielem.

W 1 SAMUELOWEJ On jest Pomazańcem Jehowy.

W 2 SAMUELOWEJ On jest owym Potężnym Wojownikiem.

W 1 KRÓLEWSKIEJ On jest Budowniczym Świątyni.

W 2 KRÓLEWSKIEJ On jest antytypicznym Jojadą.

W 1 KRONIK On jest Wielkim Organizatorem.

W 2 KRONIK On jest Królem mądrości, pokoju i pomyślności.

W KS. EZDRASZA (1:1-4) On jest tym, który obwieszcza uwolnienie z Babilonu.

W KS. NEHEMIASZA On odbudowuje Mury Miasta.

W KS. ESTERY On jest antytypicznym Aswerusem.

W KS. HIOBA (33:24) On jest Okupem (Ubląganiem).

W PSALMACH On jest Pieśnią Wieków.

W KS. PRZYPOWIEŚCI (8:1-36) On jest Mądrością i Roztropnością.

W KS. KAZN. SALOMON. On jest Wielkim Kaznodzieją.

W KS. PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI On jest Wielkim Oblubieńcem.

W KS. IZAJASZA (9:6) On jest Zdziwiający, Radny, Bóg Mocny, Ojciec Wieczności, Księżę Pokoju.

W KS. JEREMIASZA (1:10) On jest Tysiącletnim Władcą nad narodami.

W TRENACH JER. On jest Lamentującym Prorokiem.

W KS. EZECHIELA On jest Odnowicielem Świątyni.

W KS. DANIELA (12:1) On jest Michałem, który powstanie przed czasem Wielkiego Ucisku.

W KS. OZEASZA (11:1 porównaj z Mat. 2:15) On jest Synem Boga powołanym z Egiptu.

W KS. JOELA (3:16) On jest Jehowy Głosem z Syjonu.

W KS. AMOSA (9:14,15) On jest Boskim Przedstawicielem w Przywróceniu do łask Izraela.

W KS. ABDYJASZA (21) On jest Przywódcą pośród wybawicieli.

W KS. JONASZA On jest Znamieniem (Mat. 12:39,40).

W KS. MICHEASZA (5:2) On jest Władcą Izraela.

W KS. NAHUMA (1:15) On jest Głoscicielem pokoju.

W KS. ABAKUKA (3:13) On jest Pomazańcem przynoszącym zbawienie.

W KS. SOFONIASZA (3:9) On jest Boskim Przedstawicielem, który przywraca Prawdę na ziemi.

W KS. AGGEUSZA (2:23) On jest Zorobabelem, Boskim Sługą.

W KS. ZACHARIASZA (3:8,9; 4:7,9; 6:12,13) On jest Latoroślą i Kamieniem z siedmioma oczami, Budowniczym i Kończącym budowę Świątyni.

W KS. MALACHIASZA (3:1) On jest Posłannikiem Przymierza.

U MATEUSZA (27:37) On jest Królem Żydów.

U MARKA (1:11) On jest umiłowanym Synem Boga.

U ŁUKASZA (1:32) On jest Dziedzicem tronu Dawidowego.

U JANA (14:6) On jest Drogą, Prawdą i Życiem.

W DZIEJACH AP. On jest Mocą Kościoła.

W LIŚCIE DO RZYMIAN (5:1) On jest Tym,

który Zaprowadza pokój Boży.

W 1 DO KORYNTIAN (1:24) On jest Mocą i Mądrością Bożą.

W 2 DO KORYNTIAN (5:18-21) On jest Pojedynczą.

W LIŚCIE DO GALATÓW (1:12; 3:13) On jest Objawicielem prawdziwej Ewangelii i Odkupicielem z przekleństwa Zakonu.

W LIŚCIE DO EFEZJAN (2:14) On jest naszym Pokojem.

W LIŚCIE DO FILIPIAN (4:13) On jest naszym Wzmocnieniem, naszym Wszechwystarczającym.

W LIŚCIE DO KOŁOSAN (1:15) On jest Pierworodnym pośród wszystkich stworzeń.

W 1 DO TESALONICZAN (4:13-18) On jest tym, który Budzi wszystkich śpiących w śmierci.

W 2 DO TESALONICZAN (1:7,8) On jest Niszczycielem wszystkich złych.

W 1 DO TYMOTEUSZA (6:16) On jest Nieśmiertelny i Niewidzialny dla ludzi.

W 2 DO TYMOTEUSZA (4:8) On jest Tym, który Nagradza podczas swego Przyjścia.

Do TYTUSA (2:3) On jest naszą Błogosławioną Nadzieją.

Do FILEMONA (1:3) On jest naszym Dawcą Pokoju.

Do ŻYDÓW (7:1-28) On jest naszym Pomazanym Najwyższym Kapłanem.

Do JAKUBA (2:1) On jest Chwalebny Panem.

W 1 PIOTRA (5:4) On jest Głównym Pasterzem.

W 2 PIOTRA (3:13) On jest Władcą Nowych Niebios i Nowej Ziemi.

W 1 JANA (2:1,2) On jest naszym Orędownikiem i Ubląganiem za grzechy Kościoła i świata.

W 2 JANA (w.3) On jest Synem Ojca Niebiańskiego.

W 3 JANA (w.7) On jest Imieniem.

U JUDY (w.24) On jest tym Jedynym, który jest w stanie zachować nas od upadku i z niezmierną radością stawić nienaganych przed obliczem swojej chwały.

W OBJAWIENIU (3:14; 22:16) On jest Amen, Wierny i Prawdziwy Świadek, Początek Boskiego stworzenia, Korzeń i Latorośl, Gwiazda Jasna i Poranna.

Tak więc widzimy, że każda księga w Biblii daje świadectwo o Jezusie, Mesjaszu. W swych doktrynach, przykazaniach, obietnicach, napomnieniach, prorocत्वach i typach, Biblia w taki lub inny sposób wskazuje na Jezusa, Mesjasza, w którym się skupia Boski Wielki Plan Zbawienia Kościoła i świata. Jeżeli głosimy Biblię, musimy tym samym z konieczności sławić imię naszego Pana Jezusa Chrystusa i również imię Ojca.